

Pomoc aż po sufit

Napisano dnia: 2018-02-21 15:45:53



WROCŁAW. Pomaganie jest fajne. I fajnie, gdy jest go dużo. Najlepiej tak dużo, że aż po sam sufit - tę ideę wyznają m.in. znani i utalentowani rysownicy, którzy postanowili zagrać w jednej drużynie z Fundacją Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci - przeciwko bólowi, smutkowi i trudom nieuleczalnej choroby. A efekty tej pomocy już niedługo będą widoczne - na sufitach właśnie.

Andrzej Tylkowski, Piotr Socha, Ola Płocińska, Robert Romanowicz, Joanna Rusinek, Ewa Beniak- Haremska, Paweł i Ewa Pawlakowie, Marcin Południak, Zosia Dzierżawska, Małgorzata Flis, Agata Dudek, Anna Błaszczyk, Tomasz Jakub Sysło, Maciej Szymanowicz - to cała drużyna artystów, którzy zdecydowali się walczyć o uśmiechy na twarzach podopiecznych wrocławskiej fundacji. To dzieci terminalnie chore, często spędzające całe życie w łóżkach i nie mogące samodzielnie zmienić nawet ułożenia swojej głowy, w perspektywie mające jedynie... biały sufit. A ponieważ brak bodźców na dłuższą metę może być przytłaczający, fundacja postanowiła to zmienić i podarować podopiecznym nową, kolorową perspektywę.



Praca Andrzeja Tylkowskiego

We współpracy z uznanymi, bardzo zdolnymi rysownikami powstał projekt: „Wypełnij mój świat kolorami”. Zamieni on zwyczajne pokoje chorych dzieci, a zwłaszcza białe sufity, w które pacjenci wpatrują się większość czasu w ciągu dnia - w małe arcydzieła, poprawiające humor i zmieniające perspektywę świata. Znani artyści zaoferowali swoje autorskie prace, które w efekcie trafią na sufity w dziecięcych pokojach, w ich domach, ponieważ hospicjum pełni funkcję domowego właśnie.

- *Po prostu chciałem, aby mój rysunek sprawił komuś przyjemność* - mówi **Piotr Socha**, ilustrator, projektant gier, nagrodzony Złotym Orłem za projekt oprawy graficznej TVP w 1999 roku. - *Hospicjum to miejsce szczególne, a hospicjum dla dzieci tym bardziej. Sam korzystałem z pomocy takiej placówki w czasie choroby mojego taty, więc wiem, jak jest ważne i potrzebne. W idealnym miejscu chorzy powinni być otoczeni uśmiechniętymi ludźmi i przestrzenią, która poprawia im nastrój, pomaga i sprawia, że na chwilę zapominają o swojej chorobie. Byłoby mi bardzo miło, gdybym miał swój choćby niewielki udział w poprawieniu czyjegoś samopoczucia. Wiem, że sztuka może wpływać na ludzi, jak nic innego.*



Praca Oli Płocińskiej

Ilustracje, które trafią na sufity małych pacjentów, będą konsultowane z psychologiem i dobierane zależnie od preferencji podopiecznych oraz stanu ich zdrowia. - *Kontakt wzrokowy z białym sufitem w zbyt dużej ilości jest zwyczajnie monotony. Może również kojarzyć się ze szpitalnymi salami. Leżące dzieci mają ograniczony kontakt z bodźcami, dlatego to, co się dzieje na suficie, może mieć funkcję stymulującą rozwój* - komentuje **Agata Hordecka**, psycholog pracujący w Fundacji Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci. - *Wprowadzenie kolorów w otoczeniu dziecka może sprawić jemu radość, wzbudzić zainteresowanie, przywołać miłe wspomnienia.*

Fundacja ma pod opieką około sześćdziesięcioro pacjentów – dzięki współpracy z utalentowanymi artystami każde z tej licznej grupy chorych będzie mogło zdecydować się na jeden z przekazanych rysunków i zażyczyć go sobie w swoim ulubionym miejscu w domu – na ścianie lub w przypadku dzieci stale leżących – na suficie właśnie. Techniki wprowadzania ilustracji do dziecięcych pokoi będą różne – niektóre z sufitów będą malowane farbami, na innych rysunki pojawiają się z pomocą rzutników, na jeszcze innych – duże plakaty.



Praca Piotra Sochy

*- Z wykształcenia jestem nauczycielem, mam doświadczenie w pracy z dziećmi – opowiada **Andrzej Tytkowski**, artysta, który zasłynął z projektowania pozytywnych, ciepłych kartek pocztowych. – Wiem, że dzieci mają naturalną skłonność do rysowania, to ich bardzo organiczna cecha – nie należy im jedynie przeszkadzać w tym tworzeniu. Uważam, że sztuka i twórczość potrafią nas przenieść w zupełnie inną rzeczywistość, co szczególnie potrzebne jest osobom chorym, aby na chwilę oderwały się od codzienności i bólu. Sam uważam rysowanie za swoisty rodzaj terapii.*

Piraci na przestworzach oceanu? Bardzo proszę. Niedźwiadki w tercecie muzycznym? Nie ma sprawy. Dżungla na suficie? Nic prostszego. Wszystko to, i wiele innych autorskich ilustracji już niedługo wypełni kolorami świat podopiecznych fundacji.

(abc)